R 2537

Hertz Michał

Muzyka do sztuki dram. „Sulamita"
Bogumiła Aspisa. Fragment.
Autograf.

2537

Przy wejściu orszaku, muzykujący Sulamitę
salutują, – skoczki w biegu, w tańcu
Podczas tego mówi dama honorowa:

Akt. II Obraz 3ci

M. Hertz

Dyrygent
Alt
Tenor
Bas

„Potrójny sznur, trzykrotny pakt ona niszczy, rozbroiła Judy
i Pokój Jakubowi"

dudante

Chór dziewic.

Która nie zna jej.

2 razy tylko

2do volta

Daaa

2do volta

Ten Chór skoczkow

Bas

Wdzięczniej jak tam gdy po oporze ślizkiej

Mknie wszystko wiatru bujny

Mknie wszystko wiatru bujny

Słodkiej jak dźwięk wkochającego drzewa

co

Alt

Co serce ma!

Świeży

jasny

Dyrygent Sulamitę

Tak wzięto

Deszcz gdy wyjdzie struny uderzy po nich wiatr

świeży jak noc jak zdrowy wypiastki zdrowia

jasny wyraźny jak zdroj

Deszcz

All.mo mod

jasny jak topiący rosy srebrzy drzew

Przy wejściu oblubieńca, muzykanci Sulamitę
ralatyną, – skoczki z biczami w tańcu
Podczas tego mówi dziewica narzeczona:

Akt. II Akaz 3ci

„Potrójny koło, trzykrotny pektoron sioski, oblubieńcy Judy
i Perle Jeruzalem"

Chór dziewic.

M. Hertz

Syn.
alt.
Ten
Bas

duoante

Ten chór skoczkow

Wdzięczniej jak taniec gazeli po polach Judei

Mknie wrzący dokoła i piękne kwiecie

Mknie co wiatru lżej.

Tłoczkiej jak dźwięk w bezpieczeństwo drzewa

Jak

serce ma!

Świeży

jasnej

Świeży jak noc jak

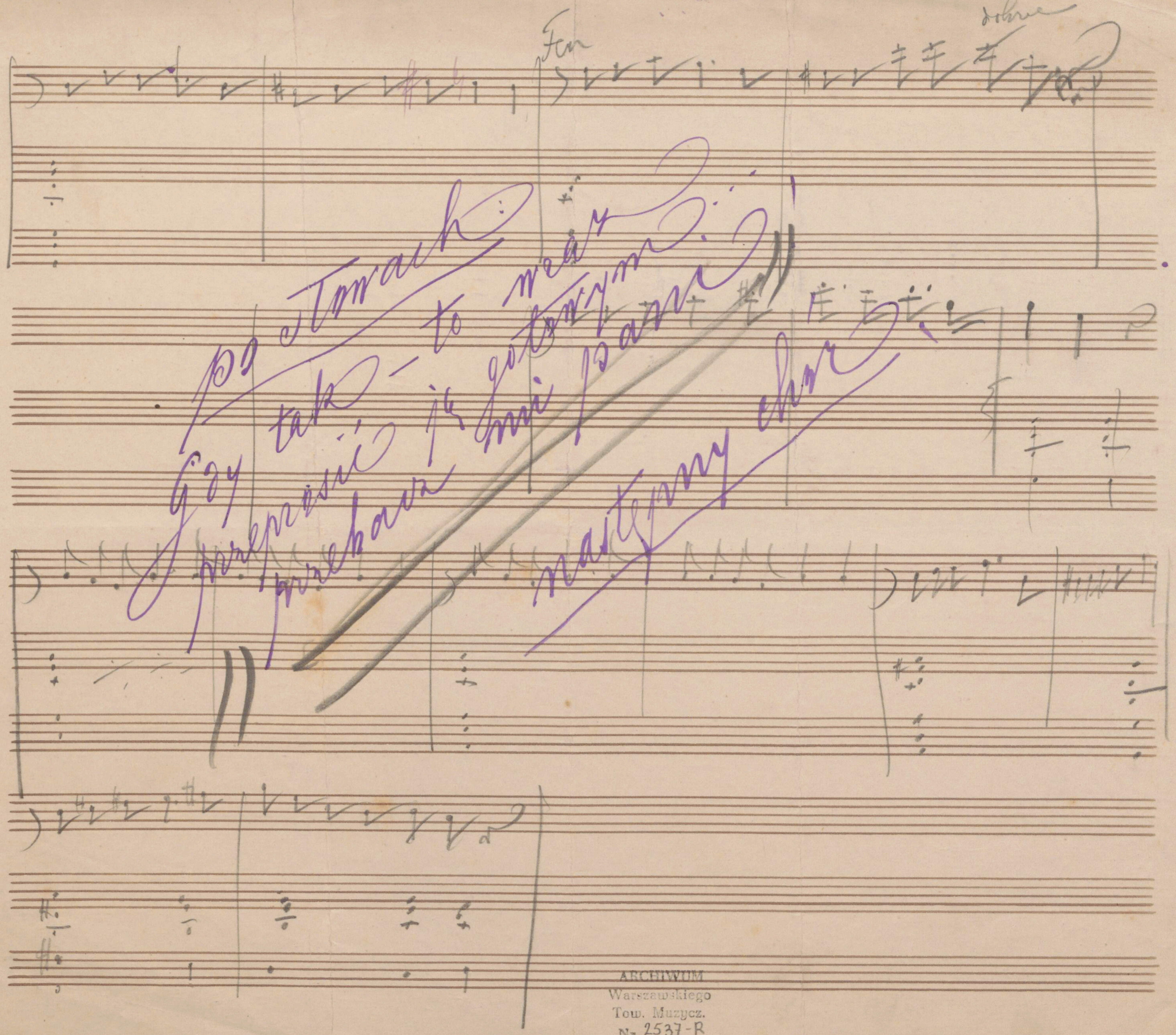
jasnej wpleciony

Dziewica Sulamitę

Jak wąż na

allegro mod

i pełny jak wpleciony rosy srebrny



ARCHIWUM
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
Nr. 2537-R
inw. 2552

Sopr. i alt.

Ten i bas

Andante

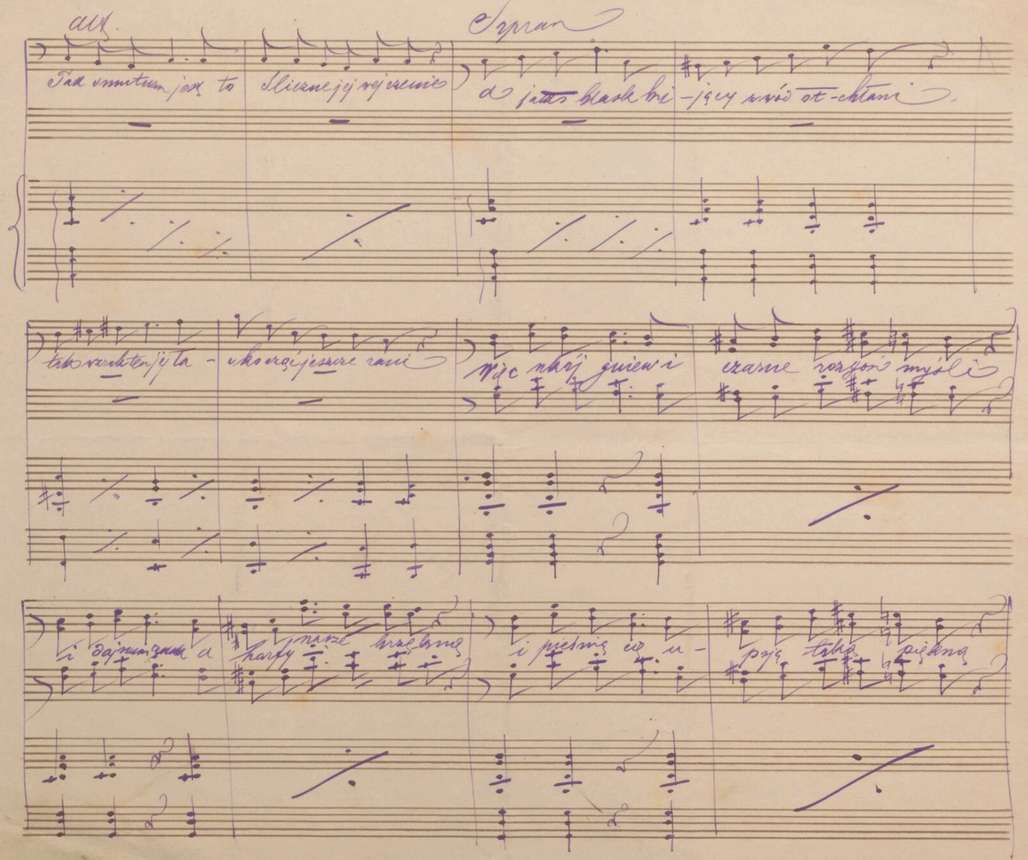
Jak niebo gdy za ciemni się chmurami,

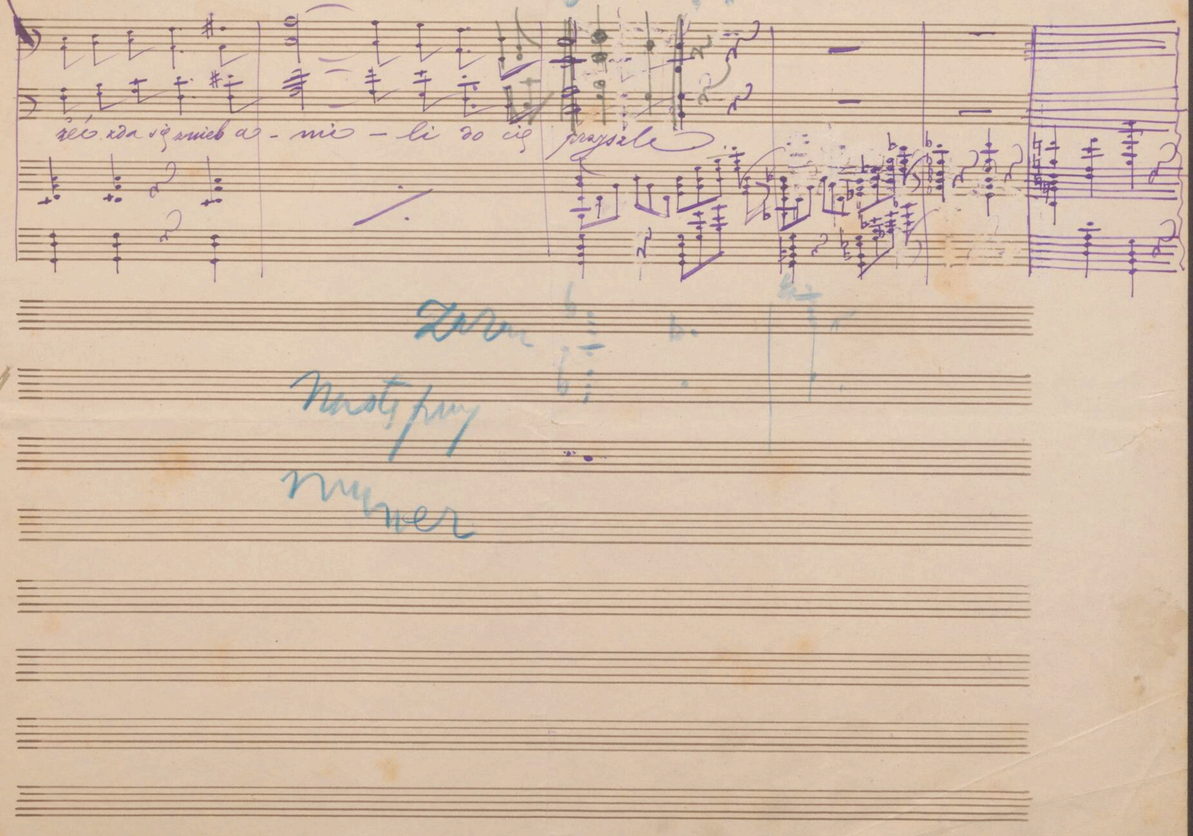
Raz słońcem a znów ogniem gromów błyska,

Tak oko jej kto śmiał zmie spojrzeń zbliska,

To budzi strach, to znów czułością mami.

Jak duszo błą- dzący po Edenie


alt.
Soprano
Jak umiłuje jak to
Słuszne jej oj rzeczenie
a jutro blask bi
-jący wiós ot-
-chłani.
tako zachłonie ją ta
-ka serca jezusa rana
Nic nikt jej wiecznie
czarne rozpoń myśli
i Bajrama zgoda
harfy jasnej brzmienie
i pieśni co u
-paja tchu piękna


żeś zda się mieć a
-mię
-li za cię
prayzale
Zwrot
Następny
numer

Sulamita.

1.



akt II Obraz 3ci

Przy wejściu orszaku muzyka zaczyna grać – chórki wbiegają w taniec – podczas tego mówi Dorota haremu: Potrójny król, trykrotny potężca miłości, królowej Judy i perła Galilei –

Chór dziewcząt

Któż nie zna jej!..!? –

Chór chłopców

Wdzięczniej, jak łania, gdy po opuce
Śniegiej
Mknie w zręcznych skokach, do leśnej
spiesząc kniei.

Chór dziewcząt

Mknie od wiatru bieg!....

Dost.

Chór harfiany.

Słodszej - jak dziecię, co w harfie z cnego drzewa
Drży, gdy w jej struny uderzy prorok -
wieńca.

Chór dziewic

- Co serce ma !...
- Co miłość ma !...

Chór oranych niewolników

Świętej, jak noc, jak sen, w piaski zlewa,
Jasnej, jak w puszczy z brylantów srebrny
deszcz,

(Teraz mówi: Dororca)

A wiernej - jak....

Sulamita (przerywając nagle)
mówi) Jak wąż na szyi lwa !!!
(Tu powinny harfy jęknąć zerwane)
ton)

Nastawa: Edy Lulu - to wam przeprosić
ja gotowem... przebacz mi 'pani'.

Chór oranych.

Jak niebo, gdy zaciemni się chmurami,
Raz tęczą z nich, znów ogniem gromów
błyska, -
Tak oko jej, lecz śmiał w nie spojrzeć
zbliska,
To budzi strach, to znów czułością mami...

Chór dziewic

Lecz jako Duch błądzący po Edenie,
Tak smutkiem jest to słowne jej
wejrzenie -

Chór harfiany.

A jako blask bijący z wód odbitam,
Tak wzrok ten jej, tęskniąc, jemnie rani!

Chór Mocarzów.

Więc kołce skryj, Sarama piękna
rożu!

4.

A wyżyn wnet wesołe nasze głosy,
Jak wrzosy my, stanąwszy w kręgu
prosto,
Rozniesiemy się nabożną w tańcu
burą,
Ci Knyll ten nasz, tupanie nóg,
klask dłoni,
Pogórach się Tortolem ech rozbrzmi!

Chór harfiarzy.

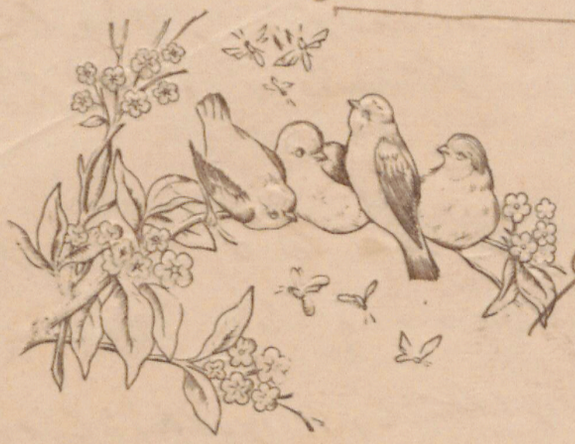
Więc wasz gniew i oczu rozgoń
myśli
I daj nam znak a harfy nasze
brzękną
I pieśnią cię wyżej taką pieśnią,
Że zda się ... z nieb aniołi do cię
przyślą.

(Na to Jonatan wyrywa jednemu z harfiarzy harfę i wstępuje sobie do dell'Amazzi przez środek takich zamyślonych długich wiersz.)

Wtenczas te jutro dostarczy.
Jonatan dokończy pieśni, lub wyśpiewa długą ballady o Tartarusie i Dalili, to jutro dam

Sulamitka.

2,-
5,



Jonatan
deklamuje pieśń

No zbudź się, no wznieś swoje
skronie,
Wznieś wrzenie je, o palmo palm urpanita!
Niech stoi blask na liściach twych zapłonie!
Silna jak cedr, choć buna cię zsarpata,
Objaw się im w dziewiczej swej Koronie,
W majestatycznej z tęcz, z promiennej mgły
otonie,
Piękna jak miś, jak śnieg Libanu biała...
/zatrzymuje się - następnie cicho, tęsknie/
By - kiedy znów... znów wicher cię ogarnie
Wyjąc jak pies, u stóp twych skonać marnie!!

/w skrzypcach: Toć życie nie, nie
mniej niż tobie, drogi/

/w wielkim akordzie Jonatan śpiewa
lub deklamuje:

Zasiadły jini mgły nocne nad
Sorekiem,
Gdzie w domku swym z Dalilą Samson spał -
Pan dziewkę tę z własnej mu woli dał -

/.

A była ta dziewka, jak
krew z mlekiem —

Lecz słuszną tak, nie na to z ręki Jewowy
Ma dziewkę wziąć, by z nią, jak z żoną żyć —
Choć kochał ją ze wszystkich, wszystkich nit
I — choć na śmierć szła za nią być gotowy. —

Pan bronić chciał od wrogów jej Judei —
A wiedział, że Samsona tylko moc
Zdoła ich zgnieść i zetrzeć, — jak tę noc
Rozdziera blask, gdy grom w niej zajaśnieje ...

Toż zechciał pan, by dziewka mu ta była
Ku karze tych którym wyznaczył skon —
I z ręki jej by przepadł takie on,
Mąż dziewki tej: ...

— A woła się zpełnienie!

Bo stało się — że oto Filistyni
Przyszli raz w noc, w dolinę Soreki, tam,
Gdzie Samson żył — i rzekli: „Zdaj go nam!
Gdyż wróg jest nasz i tylko śmierć nam czyn!"

A ona tym wrzał na to: „Gdy mi da cię
Sto miekkich szat i przykryw adet sto,
Mówię tak, że uśmiercisię go —
Bo zbrzydł mi ten i ... nudno mi z nim
w chacie!"

I potem noc znów była nad Soreki
W dziurku ujęciu, w dolinie, Samson był —
Z Dalili ust słodkie nektary pił —
I były mu te usta ... jak miód z mleczem!

Zaś ona mu, choć kryła w myślach zdradę,
Mleczną skórę i dobrą była tak, —
Że wdzięk w tem jałowej przyjaźni znak,
Z ufnością się na oko jej spart blade ...

Toż stało się — że, kiedy już w Samsonie
Duch zemdlał tak, że go umorzył sen —
Dalila mu włosy, co miał jak len,
Zebrawszy w garść, uciąć ... a po skroni —

A wziąwszy wić schowaną na to w skrzyni
I nogi mu związawszy wicią tą, —
Gdy czuła już, że nie dosięgnie ją,
Krzyknęła w głos: „Samsonie! Filistyni!"

8.

I Samson się, jak tworzina z kuśki tama,
Zerwał tu z nim -- lecz uszu mienoc już...
A żona tu - i sprzysiągli tu -
I sydząc rzeń, ściągali go z postania...

Dalila zaś -- czy jeszcze mu się mieni,
Pytała go -- że on Judei pan,
Za męża jej od Boga na to dan,
By z tora jej 15 i prosto...

/ urywa /

Encyklop. illustr.
Słownik wyrazów
Słownika pow. jęz. pr.
Słownika ntgrsk.

Kociatkiewicz

ARCHIWUM
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
Nr 2537-R
inw. 2552

2537